



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 12 października 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Nowe zasady odszkodowań dla rolników. Ten zapis może obniżyć wypłatę	4
Ochrona funkcji produkcyjnych wsi: Rządowy projekt ustawy nie uwzględnia wielu kluczowych postulatów środowiska rolniczego.....	4
Rolnik może dostać gwarancję na 80% kredytu. Nowe zasady FGR Plus	4
Brak e-rejestru bez sankcji do końca 2029? Jest ważny warunek dla rolnika.....	4
Zużycie nawozów w Polsce poniżej średniej pięcioletniej	5
09.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: większy ruch w cennikach	5
Codziennie do Polski wjeżdża 106 wagonów ze zbożem z Ukrainy	5
Umowa Mercosur-UE służy Argentynie. Eksport wołowiny wzrósł o 50%	5
Dramatyczne załamanie na rynku trzody. Ekspert ostrzega: Stabilizacja to ułuda, koszty nas zjadają	6
Litwa chce wprowadzić w całej UE zakaz tranzytu rosyjskiego zboża	6
Kijów zainteresowany organizacją eksportu produktów rolnych przez porty niemieckie	6
MRiRW: Brak wzrostu importu wrażliwych produktów rolnych w pierwszych czterech miesiącach stosowania umowy UE-Mercosur	6
Ceny zbóż eksplodują? Eksperti ostrzegają, że mogą nastąpić podwyżki rzędu 80%	7
Ukraina stawia warunki Brukseli ws. rolnictwa. Na takich zasadach nie wejdą Unii.....	7
ZEA znoszą ograniczenia na drób i jaja z Polski.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 12 października 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 925,11	Średnia cena zł/t: 645,59	Średnia cena zł/t: 740,91	Średnia cena zł/t: 581,67
MIN - MAX: 810,00 – 1 050,00	MIN - MAX: 580,00 - 710,00	MIN - MAX: 690,00 - 860,00	MIN - MAX: 480,00 – 700,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 845,60	Średnia cena zł/t: 607,19	Średnia cena zł/t: 707,39	Średnia cena zł/t: 706,25
MIN - MAX: 650,00 - 920,00	MIN - MAX: 500,00 - 670,00	MIN - MAX: 600,00 - 820,00	MIN - MAX: 600,00 - 820,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 833,57	Średnia cena zł/t: 835,00	Średnia cena zł/t: 912,00	Średnia cena zł/t: 855,00
MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 740,00 - 880,00	MIN - MAX: 800,00 – 1 000,00	MIN - MAX: 780,00 – 910,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 384,24	Średnia cena zł/t: 933,00	Średnia cena zł/l: 1,73	Średnia cena zł/kg: 4,47
MIN - MAX: 2 240,00 – 2 455,00	MIN - MAX: 880,00 – 980,00	MIN - MAX: 1,72 – 1,73	MIN – MAX: 4,00 – 5,00

Nowe zasady odszkodowań dla rolników. Ten zapis może obniżyć wypłatę

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.10.2026 |



Obowiązują już nowe zasady dotyczące pomniejszania odszkodowań z ubezpieczeń upraw. Kluczowa zmiana polega na tym, że pomniejszenie jest odnoszone do sumy ubezpieczenia, a nie bezpośrednio do wartości szkody.

[Czytaj dalej...](#)

Ochrona funkcji produkcyjnych wsi: Rządowy projekt ustawy nie uwzględnia wielu kluczowych postulatów środowiska rolniczego

Agroprofil.pl | Autor : Andrzej Bąk | 10.10.2026 |



Ochrona funkcji produkcyjnych wsi: Rządowy projekt ustawy o ochronie rolniczych funkcji produkcyjnych wsi miał być tarczą dla rolników zmęczonych pozwami za zapach obory czy hałas w żniwa. Mimo że 6 października 2026 r. połączone komisje sejmowe skierowały go – wraz z projektem prezydenckim – do dalszych prac w 14-osobowej podkomisji, odrzucając przy tym wnioski o wysłuchanie publiczne, branża wciąż pyta wprost: czy dostaniemy realne prawo, skoro kluczowe postulaty m.in. Polskiej Federacji Rolnej pominięto?

[Czytaj dalej...](#)

Rolnik może dostać gwarancję na 80% kredytu. Nowe zasady FGR Plus

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.10.2026 |



Zakup ciągnika, budowa magazynu, modernizacja chlewni czy inwestycja w odnawialne źródła energii nie muszą być finansowane wyłącznie z własnych pieniędzy.

[Czytaj dalej...](#)

Brak e-rejestru bez sankcji do końca 2029? Jest ważny warunek dla rolnika

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.10.2026 | Fot. Shutterstock



Elektroniczna ewidencja zabiegów ochrony roślin ma obowiązywać od 2027 roku. Rolnicy mogą jednak dostać więcej czasu na dostosowanie się do nowych wymagań.

[Czytaj dalej...](#)

Żużycie nawozów w Polsce poniżej średniej pięcioletniej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.10.2026 |



Szacunki Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wskazują, że po 2 sezonach wzrostu zużycia nawozów mineralnych w polskim rolnictwie (do poziomu niemal 1,8 mln ton w czystym składniku w sezonie 2024/2025) sezon 2025/2026 przyniósł ponowny spadek nawożenia mineralnego.

[Czytaj dalej...](#)

09.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: większy ruch w cennikach

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 09.10.2026 | Fot. Photogenica



Koniec tygodnia na krajowym rynku skupu zbóż przyniósł wzmożony ruch w cennikach. Stawki głównie rosły, a największy wzrost zaliczył w odstępie dwóch dni jęczmień konsumpcyjny (+10,00 zł/t). Pozostałe zboża podrożały w tym czasie o kilka złotych za tonę. Od minionej środy wzrosły także notowania rzepaku, którego przeciętna wycena poszła w górę o ponad 20 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Codziennie do Polski wjeżdża 106 wagonów ze zbożem z Ukrainy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Na początku października średni dzienny przewóz wagonów zbożowych przez zachodnie kolejowe przejścia graniczne Ukrainy wzrósł o 56 jednostek w porównaniu z wrześniem. Najwięcej wagonów trafia do Polski.

[Czytaj dalej...](#)

Umowa Mercosur-UE służy Argentynie. Eksport wołowiny wzrósł o 50%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Od momentu wejścia w życie umowy handlowej UE-Mercosur, Argentyna znacząco zwiększyła eksport produktów rolnych do Unii Europejskiej. Ministerstwo Rolnictwa w Buenos Aires szacuje wzrost sprzedaży w ciągu pierwszych czterech miesięcy obowiązywania umowy – od 1 maja do 31 sierpnia – na 21%. Wartość ta opiera się na średniej z tych samych miesięcy w latach 2023-2025. Ubezpieczenia rolne

[Czytaj dalej...](#)

Dramatyczne załamanie na rynku trzody. Ekspert ostrzega: Stabilizacja to ułuda, koszty nas zjadają

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Pozorny spokój zapanował na krajowym rynku trzody chlewnej. Choć gwałtowny wrześnieowy zjazd cenowy w końcu wyhamował, to eksperci dalecy są od optymizmu. Aleksander Dargiewicz, prezes związku „Polpig”, bije na alarm i bez ogródek stwierdza, że obecna stabilizacja nastąpiła na dramatycznie niskim poziomie. W tym samym czasie rolnicy muszą mierzyć się z drożącymi zbożami paszowymi oraz drastycznym spadkiem opłacalności, co zdaniem szefa Polpigu obnaża pogłębiające się problemy strukturalne całego sektora zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

Litwa chce wprowadzić w całej UE zakaz tranzytu rosyjskiego zboża

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Litwa planuje zaproponować wprowadzenie ogólnounijnego zakazu tranzytu rosyjskiego zboża oraz nałożenie sankcji na przedstawicieli rosyjskiego sektora rolnego, którzy popierają wojnę z Ukrainą. Premier Litwy Mindaugas Sinkevičius ogłosił tę inicjatywę, nazywając obecną sytuację niedopuszczalną, bowiem rosyjskie zboże nadal jest tranzytowane przez terytorium UE, ponieważ produkty spożywcze nie podlegają unijnym sankcjom.

[Czytaj dalej...](#)

Kijów zainteresowany organizacją eksportu produktów rolnych przez porty niemieckie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



- Ukraina ma potencjał eksportu ponad 60 milionów ton produktów rolnych rocznie, ale przy obecnych możliwościach alternatywnej logistyki eksport może wynieść około 30 milionów ton rocznie, co stwarza poważne ryzyko dla dochodów sektora rolnego i zbliżających się nasadów – powiedział Taras Wosocki, minister polityki rolnej i żywności Ukrainy podczas spotkania z ambasadorem Niemiec na Ukrainie Borisem Ruge i attaché rolną Yvonne Gall.

[Czytaj dalej...](#)

MRiRW: Brak wzrostu importu wrażliwych produktów rolnych w pierwszych czterech miesiącach stosowania umowy UE-Mercosur

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



- Umowa UE-Mercosur nie spowodowała wzrostu importu do Polski kluczowych produktów rolnych - wynika z danych za pierwsze cztery miesiące jej stosowania. Wartość importu drobiu spadła o 83 proc., kukurydzy o 23 proc., a wołowiny pozostaje na niewielkim poziomie i jest niższy niż rok wcześniej. Z państw Mercosuru nie sprowadzono w tym czasie wieprzowiny, mleka w proszku ani serów – informuje ministerstwo rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Ceny zbóż eksplodują? Eksperti ostrzegają, że mogą nastąpić podwyżki rzędu 80%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.10.2026 |



Międzynarodowa Izba Handlowa (ICC) ostrzega przed konsekwencjami wojny z Iranem dla światowego rolnictwa i zaopatrzenia w żywność. Według Sekretarza Generalnego ICC, Johna Dentona, konflikt spowodował spadek światowego eksportu nawozów o prawie 40%. Informację tę podał „Wall Street Journal”, powołując się na serwis informacyjny Agra-Europe. Denton szacuje, że jeśli sytuacja w regionie dotkniętym kryzysem nie ulegnie szybkiej poprawie, ceny zbóż mogą wzrosnąć nawet o 80%.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina stawia warunki Brukseli ws. rolnictwa. Na takich zasadach nie wejdą Unii

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.10.2026 |



- Ukraina „nie może się zgodzić” na model członkostwa w UE, który nakładałby stałe ograniczenia na sprzedaż niektórych rodzajów produktów spożywczych na rynku UE – powiedział minister polityki rolnej Taras Wysocki. Komisja Europejska poparła we wtorek taki model w ramach tzw. przeglądu polityki przedrozszerzeniowej, którego celem jest przygotowanie UE na przyszłą akcesję nowych krajów.

[Czytaj dalej...](#)

ZEA znoszą ograniczenia na drób i jaja z Polski

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.10.2026 |



Zjednoczone Emiraty Arabskie zniosły ograniczenia dotyczące polskiego drobiu i jaj. To efekt konsekwentnych działań kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Decyzja obejmuje trzynaście województw i oznacza, że mięso drobiowe, produkty drobiowe oraz jaja konsumpcyjne mogą być obecnie eksportowane do ZEA z całego terytorium Polski.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Nowe zasady odszkodowań dla rolników. Ten zapis może obniżyć wypłatę

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.10.2026 |



Obowiązują już nowe zasady dotyczące pomniejszania odszkodowań z ubezpieczeń upraw. Kluczowa zmiana polega na tym, że pomniejszenie jest odnoszone do sumy ubezpieczenia, a nie bezpośrednio do wartości szkody.

W praktyce przy mniejszych szkodach **może to oznaczać znacznie niższą wypłatę**, a w niektórych przypadkach nawet brak odszkodowania.

10% od sumy ubezpieczenia może oznaczać tysiące złotych

Nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przewiduje, że **odszkodowanie za szkody** jest pomniejszane **o co najmniej 10% i nie**

więcej niż 35% sumy ubezpieczenia. Konkretna wysokość pomniejszenia ma być określona w umowie ubezpieczenia.

Dla rolnika kluczowy jest **sposób obliczania tej kwoty**. Pomniejszenie jest bowiem związane z sumą, na jaką została ubezpieczona uprawa, a nie z samą wartością stwierdzonej szkody.

Przykład jest prosty. Jeżeli suma ubezpieczenia wynosi 10 tys. zł, a **umowa przewiduje 10% pomniejszenia**, kwota pomniejszenia wynosi 1 tys. zł. Jeżeli szkoda również wynosi 1 tys. zł, pomniejszenie odpowiada całej wartości szkody. Przy szkodzie w wysokości 2 tys. zł **pozostaje 1 tys. zł odszkodowania**, a przy szkodzie 5 tys. zł – 4 tys. zł.

Im wyższa suma ubezpieczenia, **tylko wyższa jest także kwota pomniejszenia**. Przy sumie 50 tys. zł 10% oznacza 5 tys. zł, 20% – 10 tys. zł, a 35% – 17,5 tys. zł. Dlatego sam procent zapisany w polisie nie pokazuje jeszcze, jak duże będzie rzeczywiste pomniejszenie.

Skutki zmiany ważniejsze, niż się wydaje

Na **praktyczne konsekwencje** nowego sposobu liczenia zwraca uwagę **Łukasz Gapa**, dyrektor biura Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych w Bydgoszczy.

Jak wskazuje, przy sumie ubezpieczenia wynoszącej 10 tys. zł i szkodzie w wysokości 1 tys. zł, przy wcześniejszym sposobie rozliczenia i założeniu **10% pomniejszenia wartości szkody** rolnik otrzymałby 900 zł. Po zmianie 10% od sumy ubezpieczenia również wynosi 1 tys. zł, a więc odpowiada całej wartości szkody. Przy szkodzie wynoszącej 2 tys. zł **pomniejszenie pozostaje na poziomie 1 tys. zł**, więc do wypłaty pozostaje 1 tys. zł.

Nie oznacza to, że każda szkoda **automatycznie zakończy się niższym odszkodowaniem**. Ostateczna kwota zależy od sumy ubezpieczenia, wysokości szkody oraz poziomu pomniejszenia określonego w umowie. **Nowy mechanizm** może być jednak szczególnie odczuwalny przy szkodach, których wartość jest niewielka w porównaniu z sumą ubezpieczenia.

Nie wystarczy sprawdzić wysokości składki

W praktyce rolnik powinien zwracać uwagę nie tylko na cenę polisy i **sumę ubezpieczenia**, ale również na zapis dotyczący pomniejszenia odszkodowania.

Jeżeli w umowie znajduje się **10%, 20% czy 35%**, warto od razu przeliczyć ten procent na złotówki. Przy sumie ubezpieczenia 30 tys. zł pomniejszenie na poziomie 10% oznacza 3 tys. zł. Przy 35% byłoby to już 10,5 tys. zł.

Ma to znaczenie **również w kontekście systemu dopłat do składek**. Nowelizacja przewiduje w określonych przypadkach dopłatę sięgającą 65% składki. Dopłata wpływa na koszt ponoszony przez rolnika, ale nie zmienia samego sposobu obliczania pomniejszenia odszkodowania.

Dlatego przy wyborze ubezpieczenia **warto zestawić ze sobą trzy wartości**: wysokość składki, sumę ubezpieczenia oraz kwotę pomniejszenia, która będzie obowiązywała w razie szkody.

Skutki zmiany mogą być widoczne dopiero przy likwidacji szkody

Łukasz Gapa zwraca uwagę, że rolnicy mogą nie zdawać sobie jeszcze sprawy **ze wszystkich praktycznych konsekwencji nowych zasad**. Jego zdaniem będą one bardziej widoczne dopiero wtedy, gdy pojawią się konkretne szkody i rozpocznie się proces ustalania wysokości odszkodowania.

Sama zasada jest natomiast jasna: jeżeli wartość szkody jest niższa lub zbliżona do kwoty pomniejszenia wynikającej z sumy ubezpieczenia, wpływ tego pomniejszenia na końcową wypłatę może być bardzo duży.

Nie wystarczy sprawdzić wysokości składki

W praktyce rolnik powinien zwracać uwagę nie tylko na cenę polisy i **sumę ubezpieczenia**, ale również na zapis dotyczący pomniejszenia odszkodowania.

Jeżeli w umowie znajduje się **10%, 20% czy 35%**, warto od razu przeliczyć ten procent na złotówki. Przy sumie ubezpieczenia 30 tys. zł pomniejszenie na poziomie 10% oznacza 3 tys. zł. Przy 35% byłoby to już 10,5 tys. zł.

Ma to znaczenie **również w kontekście systemu dopłat do składek**. Nowelizacja przewiduje w określonych przypadkach dopłatę sięgającą 65% składki. Dopłata wpływa na koszt ponoszony przez rolnika, ale nie zmienia samego sposobu obliczania pomniejszenia odszkodowania.

Dlatego przy wyborze ubezpieczenia **warto zestawić ze sobą trzy wartości**: wysokość składki, sumę ubezpieczenia oraz kwotę pomniejszenia, która będzie obowiązywała w razie szkody.

Skutki zmiany mogą być widoczne dopiero przy likwidacji szkody

Łukasz Gapa zwraca uwagę, że rolnicy mogą nie zdawać sobie jeszcze sprawy **ze wszystkich praktycznych konsekwencji nowych zasad**. Jego zdaniem będą one bardziej widoczne dopiero wtedy, gdy pojawią się konkretne szkody i rozpocznie się proces ustalania wysokości odszkodowania.

Sama zasada jest natomiast jasna: jeżeli wartość szkody jest niższa lub zbliżona do kwoty pomniejszenia wynikającej z sumy ubezpieczenia, wpływ tego pomniejszenia na końcową wypłatę może być bardzo duży.

Ile rolnik faktycznie dostanie po szkodzie?

Najważniejszy rachunek jest prosty: **suma ubezpieczenia × procent pomniejszenia = kwota pomniejszenia odszkodowania**. Przy sumie 10 tys. zł i 10% będzie to 1 tys. zł. Przy sumie 50 tys. zł – 5 tys. zł. Jeżeli umowa przewiduje 35%, przy sumie 50 tys. zł pomniejszenie wyniesie 17,5 tys. zł.

Nie oznacza to, że **każda polisa po zmianie** będzie dla rolnika mniej korzystna. Oznacza natomiast, że przy zawieraniu umowy **trzeba dokładniej ocenić**, jak rozłożone jest ryzyko i jak nowe zasady wpłyną na wypłatę w przypadku konkretnej szkody.

Nowe zasady stosuje się od 1 października 2026 r. Wynika to z [art. 6 ustawy](#), zgodnie z którym zmieniony **przepis dotyczący pomniejszenia odszkodowania** stosuje się od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności zmiany programu pomocy ze wspólnym rynkiem. Jednocześnie sama ustawa, w tym wskazany art. 6, weszła w życie 1 września 2026 r. – nie należy jednak utożsamiać tej daty z początkiem stosowania przepisów objętych warunkiem określonym w art. 6.

Dla rolnika najważniejszy wniosek jest praktyczny: przed podpisaniem polisy warto przeliczyć procent pomniejszenia odszkodowania na konkretną kwotę w złotych i sprawdzić, jak wypada ona w zestawieniu z możliwą wartością szkody. Dopiero taki rachunek pozwala ocenić, jakie znaczenie nowy zapis może mieć dla rzeczywistej wysokości odszkodowania.

[Zamknij >](#)

Ochrona funkcji produkcyjnych wsi: Rządowy projekt ustawy nie uwzględnia wielu kluczowych postulatów środowiska rolniczego

Agroprofil.pl | Autor : Andrzej Bąk | 10.10.2026 |



Ochrona funkcji produkcyjnych wsi: Rządowy projekt ustawy o ochronie rolniczych funkcji produkcyjnych wsi miał być tarczą dla rolników zmęczonych pozwami za zapach obory czy hałas w żniwa. Mimo że 6 października 2026 r. połączone komisje sejmowe skierowały go – wraz z projektem prezydenckim – do dalszych prac w 14-osobowej podkomisji, odrzucając przy tym wnioski o wystuchanie publiczne, branża wciąż pyta wprost: czy dostaniemy realne prawo, skoro kluczowe postulaty m.in. Polskiej Federacji Rolnej pominięto?

Wstęp: Wieś pod presją i bieżące prace w Sejmie

Rozrastające się miasto i napływ nowych mieszkańców na tereny wiejskie coraz częściej prowadzą do trudnych konfliktów sąsiedzkich. Zapach hodowli, praca maszyn nocą czy odgłosy zwierząt stają się dla nowych sąsiadów powodem do wytaczania procesów sądowych rolnikom.

Odpowiedzią na te problemy ma być procedowany w Sejmie rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony rolniczych funkcji produkcyjnych wsi. Choć sam kierunek – konsultowany w ramach inicjatywy #Hodowcy Razem – spotkał się z aprobatą branży, to szczegóły zapisów i brak reakcji na uwagi praktyków budzą poważny niepokój. Istotny zwrot akcji nastąpił 6 października 2026 r. podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka: rozpatrywano zarówno projekt rządowy (druk nr 3029), jak i alternatywny projekt prezydencki (druk nr 3032), decydując o ich skierowaniu do prac w 14-osobowej podkomisji.

Gdzie zniknęły postulaty organizacji rolniczych?

Warto przypomnieć, że już wiosną Polska Federacja Rolna (PFR) przedstawiła twarde, merytoryczne stanowisko, wskazując, że projekt przygotowywany przez MRiRW w obecnym kształcie tworzy luki w systemie ochrony.

Analizując kształt przepisów, widać niepokojącą tendencję: **kluczowe postulaty organizacji rolniczych nie zostały w pełni uwzględnione**. Brak reakcji na uwagi branży rodzi konkretne zagrożenia:

- **Pominięcie spółek handlowych:** PFR domagała się rozszerzenia ochrony na wszystkie podmioty prowadzące towarową produkcję rolniczą – w tym spółki z o.o. czy spółki akcyjne. Zignorowanie tego głosu oznacza, że nowoczesne przedsiębiorstwa rolne (inwestujące m.in. w biogazownię i OZE) pozostaną bezbronne.
- **Niejasne przepisy o immisjach:** Postulowano zmianę sformułowania o „nieruchomości sąsiedniej” na liczbę mnogą oraz precyzyjne wymienienie specyfiki prac rolniczych (hałas, pylenie, praca w nocy). Bez tego sądy nadal będą oceniać spory uznaniowo.
- **Urzędowa ślepotą na etapie WZ:** Rząd proponuje pouczenia u notariusza przy zakupie gruntów. PFR wskazywała, że to za mało – informacja o sąsiedztwie produkcji rolnej musi trafiać do osób wnioskujących o warunki zabudowy (WZ) w gminie, zanim dojdzie do zakupu działki i konfliktu.

Ochrona stanu zastanego a brak praw do rozwoju

Kolejnym mankamentem rządowego projektu jest skupienie się wyłącznie na „stanie zastanym”.

Ustawa w obecnym brzmieniu nie daje pełnej i jasnej gwarancji, że rozbudowa obory, modernizacja chlewni, zmiana technologii czy zwiększenie skali produkcji nie pozbawią rolnika ochrony przed protestami sąsiadów. Rolnik, który chce inwestować i się rozwijać, wciąż może obawiać się kolejnych kroków rozwojowych. Dodatkowo przepisy przejściowe odcinają rolników już uczestniczących w procesach sądowych od korzystania z nowych ułatwień.

Kulisy decyzji sejmowych: Słuszna decyzja o pominięciu wystuchania publicznego

Decyzja połączonych komisji o skierowaniu projektów (rządowego druk nr 3029 oraz prezydenckiego druk nr 3032) bezpośrednio do 14-osobowej podkomisji – z jednoczesnym odrzuceniem wniosków o wystąpienie publiczne – miała podłoże taktyczne i w naszej ocenie był to ze wszech miar słuszny krok. Otwarcie szerokiej areny w postaci wystąpienia publicznego mogłoby sparaliżować lub całkowicie storpedować prace nad ustawą. Okazję tę z pewnością wykorzystaliby bowiem reprezentanci ekologów, napływowych mieszkańców wsi, a także przedstawiciele branży turystycznej, hotelarzy czy lokalnych biznesów agroturystycznych, którzy głośno protestowaliby przeciwko ograniczeniu ich praw do dochodzenia roszczeń za uciążliwości zapachowe czy hałas. Zamiast otwierać puszkę Pandory i narażać proces legislacyjny na populistyczną awanturę, zdecydowano o ograniczeniu debat w wąskim gronie podkomisji – co jednak nie zdejmuje z legislatorów presji poprawienia luk prawnych.

Podsumowanie: Czy rolnik dostanie prawdziwą tarczę?

Brak pełnej elastyczności ze strony autorów projektu i zignorowanie części kluczowych głosów środowiska rolniczego (m.in. PFR) sprawia, że ustawa może okazać się niewystarczająca.

Jeśli rządowe przepisy w pracach podkomisji nie zostaną mocniej skorelowane z realiami produkcji (takimi jak formy spółkowe czy ochrona inwestycji rozwojowych), rolnicy wciąż będą drzeć przed każdą inwestycją i każdym nowym sąsiadem. Branża oczekuje prawa, które realnie zabezpieczy jej przyszłość na kolejne lata, a prace w podkomisji to ostatni dzwonek, by bez medialnego szumu naprawić niedoskonałości projektu.

Będziemy uważnie śledzić postępy prac w sejmowej podkomisji i na bieżąco informować naszych czytelników o wszelkich zmianach w przepisach.

Źródła: Sejm RP, Polska Federacja Rolna

[Zamknij >](#)

Rolnik może dostać gwarancję na 80% kredytu. Nowe zasady FGR Plus

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.10.2026 |



Zakup ciągnika, budowa magazynu, modernizacja chlewni czy inwestycja w odnawialne źródła energii nie muszą być finansowane wyłącznie z własnych pieniędzy.

Fundusz Gwarancji Rolnych Plus ma ułatwić gospodarstwom dostęp do kapitału, a nowe zasady programu zwiększają także możliwości obniżenia kosztów kredytu. Szczególne warunki przewidziano m.in. dla młodych rolników i producentów trzody chlewnej.

Inwestycja potrzebna, ale skąd wziąć pieniądze?

Większa inwestycja w gospodarstwie często oznacza konieczność sięgnięcia po kredyt.

Własne środki nie zawsze wystarczają, szczególnie gdy planowany jest zakup drogiej maszyny, budowa obiektu czy modernizacja produkcji.

Przy dużych kwotach bank oczekuje jednak odpowiedniego zabezpieczenia. Dla gospodarstwa, które dopiero się rozwija, może to być istotna bariera.

Fundusz Gwarancji Rolnych Plus ma ułatwiać dostęp do finansowania inwestycji. Rolnik zaciąga kredyt w banku, a część zobowiązania może zostać objęta gwarancją.

Mówiono o tym **7 października** w gmachu resortu rolnictwa, gdzie zorganizowano konferencję, która była podsumowaniem dwóch lat inwestycji realizowanych przy wsparciu FGR Plus. W tym czasie powstało **1700 projektów** o wartości przekraczającej **1,6 mld zł**.

Gwarancja może pokryć 80% kredytu

W przypadku kredytu inwestycyjnego gwarancja **może obejmować do 80% kwoty kredytu**. Maksymalna wartość gwarancji dla rolnika wynosi 5 mln zł. Za jej udzielenie nie jest pobierana opłata. Nie oznacza to jednak, że bank rezygnuje z **oceny zdolności kredytowej**. Nadal sprawdza sytuację finansową rolnika i ocenia planowaną inwestycję. Trzeba też pamiętać, że **gwarancja nie jest dotacją**. Kredyt pozostaje zobowiązaniem rolnika i musi zostać spłacony.

Na co można przeznaczyć kredyt?

Zakres możliwych inwestycji jest szeroki. Finansowanie może obejmować m.in. **zakup maszyn**, urządzeń i wyposażenia potrzebnego w gospodarstwie. Pieniądze można przeznaczyć również na **budowę, przebudowę lub remont budynków i budowli** wykorzystywanych w produkcji rolnej. Wsparciem mogą być objęte także inwestycje związane z przechowywaniem, suszeniem i magazynowaniem produktów.

FGR Plus obejmuje ponadto przedsięwzięcia związane z **odnawialnymi źródłami energii**, rozwiązaniami cyfrowymi i technologiami poprawiającymi efektywność produkcji. W określonych przypadkach finansowanie może dotyczyć także zakładania sadów i plantacji krzewów owocowych, zakupu zwierząt gospodarskich i roślin oraz budowy ujęć wody.

Przy zakupie gruntów obowiązują **dodatkowe ograniczenia**. Standardowo finansowanie może obejmować do 10% wartości kredytu, natomiast dla młodego rolnika **limit może być wyższy**.

Dopłata do odsetek obniża koszt kredytu

Przy kredycie inwestycyjnym kosztem jest nie tylko zakup maszyny czy budowa obiektu, ale również **odsetki**. Przy dużej kwocie i kilkuletniej spłacie mogą one znacząco zwiększyć całkowity koszt inwestycji. Dlatego FGR Plus przewiduje również **dopłaty do oprocentowania**. Od 1 lipca 2026 roku standardowa dopłata wynosi 50% odsetek, natomiast w określonych przypadkach może sięgnąć 100%.

Pełna dopłata przysługuje m.in. młodym rolnikom oraz gospodarstwom realizującym **inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu**.

Nie każda inwestycja daje jednak automatycznie prawo do **najwyższego poziomu dopłaty**. Przed zawarciem umowy trzeba sprawdzić, do której kategorii należy planowane przedsięwzięcie.

Nawet ponad 15 lat na spłatę

W przypadku kredytu inwestycyjnego dla rolnika gwarancja może obejmować zobowiązanie przez okres **do 183 miesięcy**, czyli ponad 15 lat.

Dłuższy okres pozwala **rozłożyć spłatę na więcej rat**, ale jednocześnie oznacza dłuższe naliczanie odsetek. Dlatego przy wyborze okresu finansowania trzeba porównać wysokość miesięcznej raty z całkowitym kosztem kredytu. Ma to znaczenie szczególnie w rolnictwie, gdzie **przychody zależą m.in. od cen skupu**, kosztów produkcji i warunków pogodowych.

Kredyt obrotowy powiązany z inwestycją

Zmiany obowiązujące od lipca zwiększyły również możliwości korzystania z **kredytu obrotowego** powiązanego z inwestycją. Może on obecnie stanowić do 25% wartości kredytu inwestycyjnego. Wcześniej limit wynosił 20%. Takie rozwiązanie pozwala uwzględnić także **część bieżących potrzeb finansowych** związanych z realizacją większego przedsięwzięcia.

Hodowcy trzody chlewnej z wyższym limitem

Osobne zasady przewidziano dla **producentów świń**. Przy inwestycjach związanych ze zwiększeniem i utrzymaniem pogłowia loch oraz produkcją prosiąt i warchlaków **maksymalna kwota gwarancji** może wynieść 9 mln zł. Gwarancja może pokrywać do 80% kredytu. Przewidziano również **preferencyjne dopłaty do odsetek** – przez pierwsze dwa lata mogą one pokrywać 100 proc. odsetek, a przez kolejne dwa lata 50%.

Środki mogą być przeznaczone m.in. na budowę, **rozbudowę i modernizację chlewni** oraz zakup jej wyposażenia.

Większe możliwości dla grup producentów

Zmiany objęły również **podmioty inwestujące wspólnie**. Maksymalna kwota gwarancji dla spółdzielni, w tym spółdzielni rolników, organizacji producentów i ich zrzeszeń oraz grup producentów rolnych i ich związków wynosi 10 mln zł.

To rozwiązanie może mieć znaczenie przy **większych przedsięwzięciach**, których skala przekracza możliwości pojedynczego gospodarstwa. Wspólne inwestycje mogą dotyczyć m.in. infrastruktury potrzebnej do przechowywania, przetwarzania i przygotowania produktów do sprzedaży.

Co z młodym rolnikiem?

Dla osób dopiero **rozwijających gospodarstwo** koszt finansowania może być **szczególnie ważny**. Młody rolnik często musi jednocześnie kupić maszyny, zmodernizować budynki i zwiększyć skalę produkcji, dysponując **ograniczonym kapitałem własnym**.

Dlatego 100% dopłata do odsetek może być w tej grupie **istotnym elementem finansowania**. Preferencyjne warunki nie oznaczają jednak automatycznego przyznania kredytu. Bank nadal ocenia zdolność kredytową i przedstawiony plan inwestycji.

Gdzie złożyć wniosek?

FGR Plus nie jest programem, w którym rolnik **składa wniosek bezpośrednio w ministerstwie**. Gwarancje są dostępne za pośrednictwem banków komercyjnych i spółdzielczych, które zawarły odpowiednią umowę z **Bankiem Gospodarstwa Krajowego**.

To w banku rolnik powinien sprawdzić możliwości finansowania konkretnej inwestycji oraz warunki skorzystania z gwarancji i dopłaty do oprocentowania. Przed wizytą warto przygotować **kosztorys inwestycji** i podstawowe informacje o sytuacji finansowej gospodarstwa. Ułatwi to ocenę potrzebnego kredytu i bezpiecznej wysokości raty.

[Zamknij >](#)

Brak e-rejestru bez sankcji do końca 2029? Jest ważny warunek dla rolnika

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.10.2026 | Fot. Shutterstock



Elektroniczna ewidencja zabiegów ochrony roślin ma obowiązywać od 2027 roku. Rolnicy mogą jednak dostać więcej czasu na dostosowanie się do nowych wymagań.

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi **poparła projekt**, który przewiduje odstąpienie od grzywnien za brak ewidencji w wymaganym formacie elektronicznym do końca 2029 roku. Ministerstwo zapowiada przy tym **nowe narzędzie na Portalu Rolnika** oraz szkolenia.

Rolnicy nie będą od razu karani?

Kwestia **elektronicznej ewidencji zabiegów ochrony roślin** była jednym z głównych tematów posiedzenia komisji rolnictwa 7 października. Posłowie zajęli się **pierwszym czytaniem** projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin, zawartego w [druku nr 3040](#).

Projekt przedstawiła **posłanka Katarzyna Królak (KO)**. Jak wyjaśniała, nie chodzi o kolejne przesunięcie terminu wprowadzenia elektronicznej ewidencji. Propozycja zakłada natomiast, że rolnicy przez okres przejściowy **nie będą ponosić konsekwencji finansowych** za brak dokumentacji w wymaganym formacie elektronicznym.

– Nie wydłużamy terminu, natomiast proponujemy, aby rolnicy nie ponosili **przez okres dwóch lat**, do końca 2029 roku, sankcji – mówiła Królak.

W praktyce oznacza to, że jeżeli rolnik **nadal będzie prowadził wymaganą dokumentację w formie papierowej**, ale nie przeniesie jej prawidłowo do systemu elektronicznego, kontrola ma zakończyć się na działaniach o charakterze edukacyjnym. W grę mają wchodzić między innymi pouczenie, upomnienie czy ostrzeżenie. **Nie oznacza to jednak zwolnienia z obowiązku prowadzenia dokumentacji.**

Rzepa: dwa lata jak najbardziej są rolnikom dzisiaj potrzebne

Propozycję poparł **poseł Jarosław Rzepa (PSL)**. Jego zdaniem rolnicy potrzebują czasu, aby spokojnie nauczyć się nowych zasad, a pierwszym etapem powinno być przede wszystkim wyjaśnianie i edukowanie.

– Uważam, że jak najbardziej ten projekt jest właściwy, **słuszny i rolnicy oczekują tego rozwiązania**, żeby tutaj bez sankcji było to edukacja, edukacja i mam nadzieję, że to spokojnie jakoś będzie wchodziło – mówił podczas posiedzenia komisji.

Jak dodał, **okres przejściowy** jest dla gospodarstw potrzebny. – Te dwa lata jak najbardziej są rolnikom dzisiaj potrzebne – podkreślił Rzepa.

To właśnie czas do końca 2029 roku ma **pozwolić rolnikom przyzwyczać się do nowych obowiązków** i narzędzi bez ryzyka grzywny za sam brak elektronicznego formatu ewidencji.

Problemem mogą być nie tylko przepisy, ale też narzędzia

Podczas dyskusji przedstawiciele środowiska rolniczego zwracali uwagę, że **samo odsunięcie grzywien** nie rozwiąże wszystkich problemów. Krzysztof Kozak ze Stowarzyszenia Rolniczego wskazywał na brak odpowiednich, prostych narzędzi oraz trudności związane między innymi **z kodami BBH i EPPO**.

Jak oceniał, podstawowe informacje, takie jak nazwa środka ochrony roślin, numer zezwolenia czy dawka, **nie powinny być dla rolnika szczególnie trudne do uzupełnienia**. Większym problemem może być natomiast właściwe przyporządkowanie kodów, zwłaszcza w przypadku niektórych upraw.

Dlatego podczas posiedzenia pojawił się postulat **stworzenia prostego programu**, który prowadziłby rolnika przez cały proces i ograniczał liczbę danych wymagających ręcznego wpisywania.

Ministerstwo pracuje nad aplikacją

Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka poinformowała, że resort przygotowuje rozwiązanie, które ma ułatwić prowadzenie elektronicznej ewidencji. Na Portalu Rolnika ma powstać specjalna zakładka dotycząca **ewidencji zabiegów ochrony roślin**. Nad rozwiązaniem ministerstwo pracuje wspólnie z ARiMR.

Założenie jest proste: system ma być możliwie intuicyjny, a część informacji ma być automatycznie uzupełniana. Rolnik powinien mieć do wykonania jak najmniej czynności.

Wiceszefowa MRiRW podkreślała, że **rozwiązanie jest jeszcze technicznie dopracowywane**. System ma pozwalać między innymi na uproszczony wybór upraw oraz środków dopuszczonych do stosowania. Chodzi o to, aby elektroniczna ewidencja nie stała się kolejnym skomplikowanym obowiązkiem administracyjnym.

Jednym z elementów, o który pytano podczas posiedzenia, była także **faza rozwojowa rośliny**. Z przedstawionych informacji wynika, że jej wskazywanie ma być fakultatywne. To również ma ograniczyć zakres informacji, które rolnik będzie musiał każdorazowo wprowadzać do systemu.

Szkolenia mają rozpocząć się 1 grudnia

Samo uruchomienie aplikacji ma jednak nie wystarczyć. Ministerstwo zapowiedziało również **szkolenia dla rolników**. Według informacji przedstawionych podczas posiedzenia komisji mają one rozpocząć się 1 grudnia, a prowadzić je będą Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz ośrodki doradztwa rolniczego.

Ma to być szczególnie istotne dla gospodarstw, w których nowe rozwiązania cyfrowe mogą wymagać więcej czasu na wdrożenie. Gromadzka zwracała uwagę między innymi na starszych rolników, dla których przejście z papierowej dokumentacji na system elektroniczny **może być większym wyzwaniem**.

Posłowie krytykowali nadmiar obowiązków

Debata nad elektroniczną ewidencją szybko wyszła również **poza sam projekt ustawy**. **Posel Jan Krzysztof Ardanowski** wskazywał na szerszy problem rosnącej liczby obowiązków administracyjnych nakładanych na gospodarstwa.

Jego zdaniem potrzebny jest głębszy przegląd przepisów dotyczących rolnictwa i ograniczenie biurokracji. Mówił o rosnącej liczbie obowiązków i kar, które w praktyce coraz bardziej obciążają rolników.

Projekt dotyczący ewidencji ma być jednak przede wszystkim rozwiązaniem przejściowym. Jego przyjęcie **nie likwiduje obowiązku prowadzenia dokumentacji**, lecz ma dać gospodarstwom czas na dostosowanie się do elektronicznej formy jej prowadzenia.

Biuro Legislacyjne chce doprecyzowania przepisów

Podczas szczegółowego rozpatrywania projektu pojawiły się również uwagi legislacyjne. **Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu** zwróciło uwagę, że przepisy powinny jednoznacznie wskazywać, iż odstępienie od grzywny dotyczy sytuacji, gdy rolnik **nie prowadzi ewidencji w formie elektronicznej**, ale posiada wymaganą dokumentację w innej formie, na przykład papierowej.

Wątpliwości wzbudził również zapis dotyczący działań edukacyjnych. W projekcie wymieniono między innymi pouczenie, upomnienie i ostrzeżenie, jednak Biuro Legislacyjne wskazało, że przepisy dotyczące wykroczeń **traktują takie środki jako fakultatywne**.

Strona rządowa oceniła, że kwestie te można doprecyzować podczas dalszych prac nad projektem. Intencją jest przede wszystkim **odstąpienie od nakładania grzywien** w okresie przejściowym, a nie tworzenie dodatkowego obowiązku zastosowania konkretnego środka edukacyjnego.

Komisja poparła projekt

Po zakończeniu pierwszego czytania komisja przystąpiła do **szczegółowego rozpatrzenia projektu**. Ostatecznie opowiedziała się za jego przyjęciem przez Sejm.

W głosowaniu uczestniczyło 27 posłów. Za przyjęciem projektu opowiedziało się 26, **przeciw był jeden poseł**, a nikt nie wstrzymał się od głosu. Na sprawozdawcę komisji wybrano Katarzynę Królak.

Retransmisję posiedzenia komisji można obejrzeć [tutaj](#).

[Zamknij >](#)

Zużycie nawozów w Polsce poniżej średniej pięcioletniej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.10.2026 |



Szacunki Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wskazują, że po 2 sezonach wzrostu zużycia nawozów mineralnych w polskim rolnictwie (do poziomu niemal 1,8 mln ton w czystym składniku w sezonie 2024/2025) sezon 2025/2026 przyniósł ponowny spadek nawożenia mineralnego.

Jak informuje Arkadiusz Zalewski z IERiGŻ, szacuje się, że zużycie wyniosło niecałe 1,7 mln ton i było o 5,6% mniejsze w porównaniu z poprzednim sezonem. Z kolei w odniesieniu do średniej z pięciu poprzednich sezonów zmniejszyło się o 4,6%. **Spadek zużycia można wiązać z pogorszeniem ekonomicznej opłacalności stosowania**

nawozów mineralnych. Przypuszcza się ponadto, że w warunkach ich wysokich cen większą rolę w ostatnich latach odgrywają badania gleby oraz optymalizacja nawożenia mineralnego i wapniowego.

- *Zużycie nawozów azotowych w czystym składniku wyniosło 0,95 mln ton, co stanowiło 56,5% ogólnego zużycia nawozów mineralnych wobec 55,2% średnio w 5 poprzednich sezonach* – informuje Arkadiusz Zalewski.

[Zamknij >](#)

09.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: większy ruch w cennikach

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 09.10.2026 | Fot. Photogenica



Koniec tygodnia na krajowym rynku skupu zbóż przyniósł wzmożony ruch w cennikach. Stawki głównie rosły, a największy wzrost zaliczył w odstępie dwóch dni jęczmień konsumpcyjny (+10,00 zł/t). Pozostałe zboża podrożały w tym czasie o kilka złotych za tonę. Od minionej środy wzrosły także notowania rzepaku, którego przeciętna wycena poszła w górę o ponad 20 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 09.10.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (09.10.2026)	Ostatnie notowanie (07.10.2026)
Pszenica konsumpcyjna	810-1050 (925,11)	810-1010 (920,34)
Żyto konsumpcyjne	580-710 (645,59)	580-700 (642,65)
Jęczmień konsumpcyjny	690-860 (740,91)	660-840 (730,91)
Pszenica paszowa	650-920 (845,60)	650-920 (840,20)
Żyto paszowe	500-670 (607,19)	500-670 (600,33)
Pszenżyto	600-820 (707,39)	600-800 (702,73)
Jęczmień paszowy	600-820 (706,25)	600-780 (701,25)
Rzepak	2240-2455 (2384,24)	2200-2480 (2363,33)
Kukurydza	880-980 (933,00)	900-980 (935,00)
Groch konsumpcyjny	740-900 (833,57)	730-900 (832,14)

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Codziennie do Polski wjeżdża 106 wagonów ze zbożem z Ukrainy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Na początku października średni dzienny przewóz wagonów zbożowych przez zachodnie kolejowe przejścia graniczne Ukrainy wzrósł o 56 jednostek w porównaniu z wrześniem. Najwięcej wagonów trafia do Polski.

Jak podaje RAIL.insider, kwestia ta została omówiona na internetowym spotkaniu Ukrzaliznycji z uczestnikami rynku rolnego. **W ciągu pierwszych sześciu dni października do Polski przetrzucano średnio 106 wagonów zboża dziennie – o 37 więcej niż we wrześniu.**

Na kierunku węgierskim liczba ta wzrosła o 14 wagonów, do 89,2 wagonów dziennie, na kierunku rumuńskim – o 15, do 72,7 wagonów. Natomiast przewóz zboża na Słowację zmniejszył się o 10 wagonów, do 68,5 wagonów dziennie.

[Zamknij >](#)

Umowa Mercosur-UE służy Argentynie. Eksport wołowiny wzrósł o 50%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Od momentu wejścia w życie umowy handlowej UE-Mercosur, Argentyna znacząco zwiększyła eksport produktów rolnych do Unii Europejskiej. Ministerstwo Rolnictwa w Buenos Aires szacuje wzrost sprzedaży w ciągu pierwszych czterech miesięcy obowiązywania umowy – od 1 maja do 31 sierpnia – na 21%. Wartość ta opiera się na średniej z tych samych miesięcy w latach 2023-2025.

W przypadku produktów objętych obniżkami taryfowymi departament obliczył wzrost o 44%. Wzrost ten był napędzany dostawami kluczowych towarów eksportowych, takich jak ryby, owoce cytrusowe i wołowina, które odnotowały wzrost odpowiednio o 93%, 59% i 50%.

Przynajmniej na rynku wołowiny, Argentyna prawdopodobnie skorzystała na utracie głównego konkurenta, Brazylii. **Brazylia ma obecnie zakaz eksportu wołowiny do UE z powodu wykrycia nielegalnych stymulatorów wzrostu.**

Soja, główny towar eksportowy, była zwolniona z cła jeszcze przed przystąpieniem do Mercosuru. Porównując obecne dane z okresem odniesienia 2023-2025, należy wziąć pod uwagę, że na sprzedaż wpłynął również wzrost cen na rynkach światowych wołowiny, ryb i owoców cytrusowych.

Co więcej, eksport produktów rolnych z Argentyny załamał się w 2023 roku z powodu suszy. Buenos Aires odnotowało jednak rekordowy wolumen eksportu w 2025 roku, częściowo dzięki obniżeniu ceł eksportowych.

Fakt, że wzrost całkowitego eksportu produktów rolnych w okresie sprawozdawczym 2026 r. jest mniejszy niż w przypadku produktów objętych obniżonymi taryfami celnymi na mocy umowy, prawdopodobnie wynika przede wszystkim z wyników sprzedaży śruty sojowej. Śruta sojowa jest jednym z głównych produktów eksportowych Argentyny, ale jej dostawy do UE były dozwolone bez cła już przed podpisaniem umowy.

[Zamknij >](#)

Dramatyczne załamanie na rynku trzody. Ekspert ostrzega: Stabilizacja to ułuda, koszty nas zjadają

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Pozorny spokój zapanował na krajowym rynku trzody chlewnej. Choć gwałtowny wrześnieowy zjazd cenowy w końcu wyhamował, to eksperci dalecy są od optymizmu. Aleksander Dargiewicz, prezes związku „Polpig”, bije na alarm i bez ogródek stwierdza, że obecna stabilizacja nastąpiła na dramatycznie niskim poziomie. W tym samym czasie rolnicy muszą mierzyć się z drożącymi zbożami paszowymi oraz drastycznym spadkiem opłacalności, co zdaniem szefa Polpigu obnaża pogłębiające się problemy strukturalne całego sektora zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej.

Jak zauważa Aleksander Dargiewicz, ostatnie dwa tygodnie przyniosły rynkowi tuczników fazę stabilizacji, która nastąpiła po wyjątkowo silnej przecenie z września. Prezes związku Polpig zaznacza, że choć brak kolejnych obniżek w krótkim okresie można uznać za pozytywny sygnał, to w żaden sposób nie zwiastuje to odwrócenia negatywnego trendu. Ekspert precyzuje, że obecne stawki są o około 0,90–1,00 zł/kg niższe niż jeszcze w 34. tygodniu roku, co obrazuje potężny spadek rzędu 13–14% w zaledwie kilka tygodni.

Z punktu widzenia producentów kluczowe jest nie samo zatrzymanie spadków, lecz poziom, na którym rynek się ustabilizował. Szef Polpigu wylicza, że ceny oscylujące wokół 6 zł/kg w wadze bitej ciepłej oznaczają wyraźnie słabsze przychody ze sprzedaży przy jednoczesnym braku spadku kosztów produkcji. Z tego powodu Aleksander Dargiewicz apeluje, aby bieżącą sytuację interpretować wyłącznie jako wyhamowanie przeceny, a nie realną poprawę koniunktury. Podobne zjawisko ekspert dostrzega w Niemczech, gdzie cena VEZG utrzymała się na poziomie 1,45 euro/kg wbc, co w ujęciu rocznym oznacza spadek o 0,25 euro/kg.

Europa Środkowa walczy z brakiem impulsów do odbicia

Analizując sytuację na pozostałych rynkach europejskich, prezes Polpig zwraca uwagę na brak wyraźnych impulsów, które mogłyby doprowadzić do rynkowego odbicia. Aleksander Dargiewicz powołuje się na dane ISN, z których wynika, że w 41. tygodniu ceny zamrożono w Austrii, Belgii, Niemczech, Danii oraz Holandii. Jednocześnie autor komentarza wskazuje na kolejne dotkliwe obniżki w Hiszpanii i we Francji, gdzie francuskie notowania tąpnęły o 17 eurocentów w trzy tygodnie. Jedynym wyjątkiem na mapie Europy pozostają Włochy notujące delikatne wzrosty, jednak zdaniem szefa Polpig jest to odosobniony przypadek, który nie zmienia ogólnego, trudnego obrazu sytuacji na kontynencie, zwłaszcza przy rosnącej o 1,4% unijnej produkcji mięsa.

Dramatyczny spadek wartości unijnego eksportu wieprzowiny

Kolejnym potężnym czynnikiem wywierającym presję na rynek jest handel zagraniczny. Aleksander Dargiewicz podkreśla, że w pierwszych siedmiu miesiącach 2026 roku wolumen eksportu z UE do krajów trzecich skurczył się o 1,6%, lecz znacznie mocniej tąpnęła jego wartość, bo aż o 12,7%, spadając do poziomu 6,48 miliarda euro. Szef Polpig obrazuje to zjawisko na przykładzie Hiszpanii, która zanotowała gigantyczne pogorszenie wyników finansowych w eksporcie poza Wspólnotę.

W tym kontekście ciekawie wygląda sytuacja naszego kraju. Aleksander Dargiewicz informuje, że Polska wyeksportowała do krajów trzecich o 7,9% więcej produktów wieprzowych niż rok wcześniej. Mimo to, jak natychmiast zaznacza prezes Polpig, wartość polskiego eksportu spadła o 3,2%, co jednoznacznie dowodzi, że większa sprzedaż wolumenowa nie przełożyła się na poprawę wyników finansowych i realne zyski.

Rynek prosiąt pod ogromną presją i likwidacja stad

Fatalna koniunktura na rynku żywca bezpośrednio uderza w segment prosiąt, co szczegółowo opisuje w swoim komentarzu Aleksander Dargiewicz. W Polsce średnia cena krajowych sztuk o masie 30 kg spadła do poziomu 226 złotych. Prezes Polpig porównuje to do stawek z 34. tygodnia, kiedy za prosię płacono jeszcze 255 złotych. Importowane z Danii zwierzęta również kosztują znacznie mniej niż pod koniec sierpnia.

Prezes Polpig wykazuje, że dane strukturalne dla całej Unii Europejskiej są niejednoznaczne i ukrywają głębokie problemy regionalne. Choć ogólna liczba łoch hodowlanych w unijnej trzynastce pozostała niemal bez zmian, to rozwój produkcji koncentruje się jedynie w kilku państwach, takich jak Hiszpania czy Niemcy. Aleksander Dargiewicz alarmuje, że w tym samym czasie w Polsce liczba prosiąt zmniejszyła się o 3,8%, a krajowe stado podstawowe łoch nie wykazuje żadnej dynamiki wzrostowej, co potwierdza systematyczne kurczenie się rodzimego potencjału produkcyjnego.

Drogie zboża paszowe odcinają producentom tlen

Jakby tego było mało, producenci trzody chlewnej znaleźli się w kleszczach drożących komponentów paszowych. Aleksander Dargiewicz przytacza najświeższe dane rynkowe, z których wynika, że średnia cena pszenicy paszowej wzrosła do poziomu ponad 840 złotych za tonę. Szef związku Polpig wylicza, że oznacza to drastyczny wzrost o ponad 62 złote na tonie w porównaniu do 34. tygodnia roku.

W górę poszły także ceny jęczmienia, żyta oraz pszenżyta, a jedynym drobnym wyjątkiem okazała się kukurydza. W ocenie Aleksandra Dargiewicza jest to dla rolników wyjątkowo destrukcyjne połączenie, ponieważ silna przecena żywca nie została zrekompensowana tańszą paszą, co doprowadziło do drastycznego pogorszenia relacji cen sprzedaży do kosztów utrzymania zwierząt.

To nie koniec kryzysu, to tylko pauza

W podsumowaniu swojego komentarza Aleksander Dargiewicz ostrzega przed wyciąganiem zbyt optymistycznych wniosków z obecnego zachowania rynku. Zdaniem prezesa Polpigu obraz 41. tygodnia jest spokojny tylko z pozoru. Polscy producenci zostali uwięzieni w fatalnej sytuacji ekonomicznej, gdzie niskie ceny skupu spotykają się z wyższymi kosztami żywienia i spadkiem pogłowia. Europejski rynek zmaga się ze słabymi warunkami sprzedaży, a obecna stabilizacja notowań wcale nie zwiastuje trwałego odbicia, lecz stanowi jedynie chwilową pauzę przed dalszą presją ekonomiczną na gospodarstwa.

[Zamknij >](#)

Litwa chce wprowadzić w całej UE zakaz tranzytu rosyjskiego zboża

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



Litwa planuje zaproponować wprowadzenie ogólnounijnego zakazu tranzytu rosyjskiego zboża oraz nałożenie sankcji na przedstawicieli rosyjskiego sektora rolnego, którzy popierają wojnę z Ukrainą. Premier Litwy Mindaugas Sinkevičius ogłosił tę inicjatywę, nazywając obecną sytuację niedopuszczalną, bowiem rosyjskie zboże nadal jest tranzytowane przez terytorium UE, ponieważ produkty spożywcze nie podlegają unijnym sankcjom.

Rząd litewski zamierza zaproponować nie tylko ograniczenia w transzycie zboża pochodzącego z Rosji, ale także wpisanie na unijne listy sankcji konkretnych przedstawicieli rosyjskiego agrobiznesu, którzy wspierali działania wojenne Rosji.

Sinkevičius zauważył, że wielokrotnie omawiał tę kwestię z władzami Łotwy i że oba kraje podzielają to samo stanowisko.

Estonia już zakazała tranzytu

Inicjatywa Litwy jest odpowiedzią na coraz częstsze przenoszenie przez rosyjskich eksporterów zboża z Morza Czarnego na alternatywne szlaki, zwłaszcza przez porty bałtyckie. Zakłócenia logistyczne w basenie Morza Azowskiego i Morza Czarnego skłoniły rosyjskich eksporterów do częstszego korzystania ze szlaku bałtyckiego, co wzbudziło obawy krajów regionu dotyczące dalszego tranzytu rosyjskich produktów rolnych.

Estonia wcześniej zakazała tranzytu zboża pochodzącego z Rosji i Białorusi przez swoje terytorium. Ograniczenia obejmują zboża sklasyfikowane w grupie towarowej CN 10 i mają na celu zapobieżenie sytuacji, w której Estonia stanie się nowym szlakiem eksportu rosyjskiego zboża. Przed wprowadzeniem zakazu takie przesyłki przez Estonię praktycznie nie istniały.

Łotwa zastrzyła również kontrole tranzytu zboża z krajów trzecich, umożliwiając władzom weryfikację jego pochodzenia i przeprowadzanie badań laboratoryjnych. Celem jest identyfikacja zboża pochodzącego z tymczasowo okupowanych terytoriów Ukrainy, które może być przewożone na podstawie rosyjskiej dokumentacji. Obowiązujący na Łotwie zakaz importu rosyjskich i białoruskich produktów rolnych nie obejmuje jednak przesyłek tranzytowych przeznaczonych do krajów trzecich. Litwa podkreśla, że skuteczne ograniczenie tych przepływów wymaga skoordynowanej decyzji na szczeblu UE.

[Zamknij >](#)

Kijów zainteresowany organizacją eksportu produktów rolnych przez porty niemieckie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



- Ukraina ma potencjał eksportu ponad 60 milionów ton produktów rolnych rocznie, ale przy obecnych możliwościach alternatywnej logistyki eksport może wynieść około 30 milionów ton rocznie, co stwarza poważne ryzyko dla dochodów sektora rolnego i zbliżających się nasadów – powiedział Taras Wysocki, minister polityki rolnej i żywności Ukrainy podczas spotkania z ambasadorem Niemiec na Ukrainie Borisem Ruge i attaché rolną Yvonne Gall.

Jak zauważył minister, dostarczanie zboża na Ukrainę alternatywnymi trasami wiąże się z dodatkowymi kosztami rzędu 50 euro za tonę, co sprawia, że bez dodatkowego wsparcia takie trasy stają się nieopłacalne. - **Musimy znaleźć mechanizm, który**

zrekompensuje dodatkowe koszty logistyczne w UE. Jeśli taki mechanizm zostanie znaleziony, moglibyśmy potencjalnie zwiększyć eksport do miliona ton miesięcznie – powiedział Wysocki.

Tranzyt przez Polskę do niemieckich portów?

W tym kontekście strony omówiły możliwości zwiększenia eksportu alternatywnymi szlakami europejskimi, w szczególności przez niemieckie porty w Hamburgu i Rostocku, a także tranzyt ukraińskich produktów rolnych przez sąsiednie kraje UE. **Omówiono również możliwość wspólnych kontroli granicznych i przyspieszenia procedur na granicy.**

Inne ważne tematy obejmowały udział ukraińskich przedsiębiorstw w międzynarodowych targach branżowych Zielony Tydzień 2027 (Grüne Woche) oraz organizację wspólnej ukraińsko-niemieckiej dyskusji panelowej na wysokim szczeblu w ramach Światowego Forum Wyżywienia i Rolnictwa (GFFA 2027).

- Ruge zauważył, że Niemcy nadal angażują się we wspieranie Ukrainy i są zainteresowane stabilnością ukraińskiego eksportu rolnego. **Podkreślił również wagę znalezienia dodatkowych możliwości rozwoju logistyki kolejowej i alternatywnych szlaków eksportowych** – podsumowano w oświadczeniu ukraińskiego ministerstwa rolnictwa.

[Zamknij >](#)

MRiRW: Brak wzrostu importu wrażliwych produktów rolnych w pierwszych czterech miesiącach stosowania umowy UE-Mercosur

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.10.2026 |



- Umowa UE-Mercosur nie spowodowała wzrostu importu do Polski kluczowych produktów rolnych - wynika z danych za pierwsze cztery miesiące jej stosowania. Wartość importu drobiu spadła o 83 proc., kukurydzy o 23 proc., a wołowiny pozostaje na niewielkim poziomie i jest niższy niż rok wcześniej. Z państw Mercosuru nie sprowadzono w tym czasie wieprzowiny, mleka w proszku ani serów – informuje ministerstwo rolnictwa.

To pierwsze pełne dane obejmujące cztery miesiące od rozpoczęcia 1 maja tymczasowego stosowania handlowej części umowy UE–Mercosur. W tym okresie nie nastąpił wzrost importu do Polski produktów, które przed wejściem umowy należały do najbardziej wrażliwych dla europejskiego i polskiego rolnictwa.

Mniejszy import drobiu, kukurydzy i wołowiny

Import mięsa drobiowego zmniejszył się z 5,76 mln zł w okresie maj–sierpień 2025 r. do 1 mln zł w analogicznym okresie tego roku. Oznacza to spadek o 83 proc. pod względem wartości i o 80 proc. pod względem ilości – z 304 do 62 ton. Import kukurydzy zmniejszył się z 45,5 mln zł do 35,2 mln zł. Ilościowo było to 27,2 tys. ton wobec 34 tys. ton rok wcześniej. W przypadku wołowiny wartość importu spadła z około 6,1 mln zł do około 2,2 mln zł. Nie odnotowano natomiast importu wieprzowiny, mleka w proszku, serów ani preparatów dla niemowląt.

Import wciąż oparty głównie na surowcach paszowych

Struktura importu z Mercosuru nie zmieniła się zasadniczo. Ponad połowę jego wartości stanowią makuchy sojowe wykorzystywane przede wszystkim przez przemysł paszowy. Ich import wyniósł 1,221 mld zł i był o 9,8 proc. niższy wartościowo oraz o 20 proc. niższy ilościowo niż rok wcześniej. Spadł również import kawy o 60 proc., soków owocowych – przede wszystkim soku pomarańczowego – o 38 proc. oraz owoców cytrusowych o 11 proc.

Jednocześnie w kilku grupach towarowych odnotowano wzrost importu. Dotyczy to przede wszystkim soi, ryżu i miodu. Import soi osiągnął 47,9 mln zł wobec marginalnego poziomu rok wcześniej, ryżu wzrósł z 0,5 mln zł do 8,4 mln zł, a miodu z 0,4 mln zł do 2,3 mln zł. Ministerstwo będzie monitorować te kategorie w kolejnych miesiącach.

Eksport niższy przez spadek sprzedaży słodu

Od maja do sierpnia 2026 r. wartość polskiego eksportu rolno-spożywczego do państw Mercosur wyniosła 94,8 mln zł i była o 21 proc. niższa niż rok wcześniej. Na ten wynik największy wpływ miał sód, którego eksport do Brazylii zmniejszył się z 40,1 mln zł do 2,9 mln zł.

Punktem odniesienia jest jednak okres po silnym wzroście sprzedaży tego produktu. W całym 2025 r. Polska wyeksportowała do Brazylii 48,7 tys. ton słodu – o 83 proc. więcej niż w 2024 r., kiedy było to 26,7 tys. ton. Na podstawie dostępnych danych nie można wskazać przyczyny tegorocznego spadku.

W wielu innych grupach towarowych eksport wzrósł. Sprzedaż wyrobów cukierniczych zwiększyła się o 23 proc., ekstraktów słodowych i przetworów z mąki o 26 proc., produktów stosowanych do karmienia zwierząt o 116 proc., a skrobi i inuliny o 294 proc.

Wpływ słodu na łączny wynik widać po jego wyłączeniu z danych. Wartość pozostałego eksportu do Mercosuru wzrosła z około 79,9 mln zł do około 91,9 mln zł, czyli o około 15 proc. Jest to kalkulacja pokazująca wpływ jednej grupy towarowej na łączny wynik eksportu.

Monitorują skutki umowy

- Dane obejmują pierwsze cztery miesiące stosowania handlowej części umowy. Kontyngenty taryfowe na część produktów będą zwiększane stopniowo w kolejnych latach, dlatego na tym etapie nie można przesądzać o długoterminowym wpływie umowy na polski i europejski rynek rolny – czytamy w komunikacie MRiRW.

- Warto tu przypomnieć, że od marca obowiązuje unijny mechanizm ochronny dla produktów rolnych. Pozwala on na czasowe wycofanie preferencji handlowych, jeżeli zwiększony import z Mercosuru powodowałby lub groził poważną szkodą dla unijnych producentów. Resort rolnictwa na bieżąco analizuje wielkość importu, ceny oraz sytuację na rynkach poszczególnych produktów. Ważne jest również egzekwowanie wobec produktów importowanych z państw Mercosur równoważnych standardów środowiskowych, społecznych i produkcyjnych. Europejscy rolnicy nie mogą być stawiani w niekorzystnej sytuacji konkurencyjnej ze względu na wymagania, które muszą spełniać w UE. Dlatego Polska zabiegała na forum unijnym o wprowadzenie klauzul ochronnych – przypomina MRiRW.

Równolegle MRiRW, wspólnie z Ministerstwem Zdrowia, wprowadziło nowe przepisy dotyczące pozostałości substancji czynnych środków ochrony roślin w środkach spożywczych. Regulacje zwiększają bezpieczeństwo konsumentów, a jednocześnie ograniczają ryzyko nierównych warunków konkurencji między producentami unijnymi a producentami spoza UE.

[Zamknij >](#)

Ceny zbóż eksplodują? Eksperci ostrzegają, że mogą nastąpić podwyżki rzędu 80%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.10.2026 |



Międzynarodowa Izba Handlowa (ICC) ostrzega przed konsekwencjami wojny z Iranem dla światowego rolnictwa i zaopatrzenia w żywność. Według Sekretarza Generalnego ICC, Johna Dentona, konflikt spowodował spadek światowego eksportu nawozów o prawie 40%. Informację tę podał „Wall Street Journal”, powołując się na serwis informacyjny Agra-Europe. Denton szacuje, że jeśli sytuacja w regionie dotkniętym kryzysem nie ulegnie szybkiej poprawie, ceny zbóż mogą wzrosnąć nawet o 80%.

Kluczowe czynniki to czas trwania zakłóceń, rodzaje nawozów, których dotyczą, oraz to, czy alternatywni dostawcy będą w stanie wypełnić lukę. Krótkotrwałe zakłócenia w łańcuchach dostaw można złagodzić, gromadząc istniejące zapasy, stosując produkty zastępcze i dostosowując harmonogramy dostaw. **Jeśli jednak niedobory będą się utrzymywać, argumentuje Denton, ryzyko niedostatecznego nawożenia, słabszych zbiorów i wyższych cen zbóż wzrośnie.** Konsekwencje mogą wówczas rozszerzyć się na cały łańcuch żywnościowy.

Niedobór nawozów zagraża plonom

Według Dentona, bezpośrednia presja kryzysu dotyka przede wszystkim rolników. Zmniejszona podaż nawozów zmusza gospodarstwa do trudnych kompromisów: muszą albo zaakceptować wyższe ceny skupu, zmienić terminy aplikacji, albo zmniejszyć ilość stosowanego nawozu. W jego ocenie każda z tych opcji zwiększa ryzyko produkcyjne w rolnictwie.

Według Dentona, kraje rozwijające się i wschodzące odczują skutki jako pierwsze. **Jako przykład podaje Filipiny, które importują około 90% swojego zapotrzebowania na nawozy.**

Rosnące koszty paszy

Denton dostrzega ryzyko opóźnionego wzrostu kosztów surowców dla hodowców zwierząt gospodarskich, przetwórców zbóż i producentów żywności. **Ponieważ przerwa w dostawach nawozów nie prowadzi natychmiast do niedoboru ziarna,** największy efekt cenowy będzie prawdopodobnie odczuwalny dopiero po wyczerpaniu istniejących zapasów i dostaw zabezpieczonych umowami.

Ponadto Izba Handlowa bierze pod uwagę możliwość zmian w międzynarodowym handlu zbożem. **Jeśli niedobory nawozów zmniejszą produkcję w poszczególnych regionach uprawy, przetwórcy i kraje importujące mogą być zmuszone do zakupu większej ilości zboża z innych regionów.** Spowodowałoby to koncentrację globalnej podaży eksportowej w większym stopniu na producentach z bezpiecznym dostępem do nawozów i wystarczającymi zbiorami. Zwiększyłoby to jednak również zależność od lokalnych warunków pogodowych, łańcuchów dostaw i polityki handlowej rządów.

[Zamknij >](#)

Ukraina stawia warunki Brukseli ws. rolnictwa. Na takich zasadach nie wejdą Unii

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.10.2026 |



- Ukraina „nie może się zgodzić” na model członkostwa w UE, który nakładałby stałe ograniczenia na sprzedaż niektórych rodzajów produktów spożywczych na rynku UE – powiedział minister polityki rolnej Taras Wysocki. Komisja Europejska poparła we wtorek taki model w ramach tzw. przeglądu polityki przedrozszerzeniowej, którego celem jest przygotowanie UE na przyszłą akcesję nowych krajów.

- *Dla nas istnieje zasadnicza różnica między okresem przejściowym a trwałym ograniczeniem. Ukraina jest gotowa na to pierwsze. To drugie byłoby sprzeczne z samą logiką pełnego członkostwa w Unii Europejskiej* – powiedział Wysocki komentując

decyzję Brukseli.

Nie chcą być postrzegani jako zagrożenie

Potencjalne przystąpienie Ukrainy do UE rodzi fundamentalne pytania dotyczące subsydiów rolnych i importu. Ukraina eksportuje miliony ton zboża na rynek światowy i dostarcza je do UE w ramach ścisłego systemu kwot. Niektóre kraje, w tym Polska, zablokowały import ukraińskiego zboża, aby chronić własny sektor rolny.

Propozycja Komisji Europejskiej wyraża jej zamiar „znacznego ograniczenia wsparcia finansowego i dostępu do rynku dla wrażliwych produktów rolnych”. Zamiast przyznać Kijowowi pełny dostęp do rynku europejskiego, Komisja Europejska proponuje pomóc Ukrainie powrócić na jej „historyczne” rynki eksportowe, szczególnie w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Jednocześnie Wysocki podkreśla, że Ukraina nie powinna być postrzegana wyłącznie jako zagrożenie dla europejskich rolników. Według niego Ukraina może pomóc UE zmniejszyć zależność od importu z krajów trzecich towarów takich jak nawozy, soja i lizyna na pasze, a także zapewnić europejskim producentom lepszy dostęp do szlaków eksportowych przez Morze Czarne.

Kijów stawia warunki

Ponadto, zdaniem ministra, Ukraina może stać się platformą do inwestowania w przedsiębiorstwa przetwórstwa spożywczego. - *Naszym celem jest uzyskanie członkostwa w sektorze, który będzie sprzedawał do Europy nie tylko zboże i inne surowce, ale także pasze dla zwierząt, składniki, produkty przetworzone i biopaliwa*” – dodał Wysocki.

Wysocki potwierdził, że Ukraina jest gotowa na okresy przejściowe. Mogą one obejmować stopniowe wprowadzanie wsparcia dla rolnictwa, tymczasowe kwoty i mechanizmy ochronne dla towarów wrażliwych. Podkreślił jednak, że wszystkie tego typu ograniczenia powinny mieć datę zakończenia.

[Zamknij >](#)

ZEA znoszą ograniczenia na drób i jaja z Polski

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.10.2026 |



Zjednoczone Emiraty Arabskie zniosły ograniczenia dotyczące polskiego drobiu i jaj. To efekt konsekwentnych działań kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Decyzja obejmuje trzynastę województw i oznacza, że mięso drobiowe, produkty drobiowe oraz jaja konsumpcyjne mogą być obecnie eksportowane do ZEA z całego terytorium Polski.

- Otwieramy kolejne rynki dla polskiej żywności. Dzięki konsekwentnym staraniom kierownictwa resortu polscy producenci i eksporterzy zyskują dostęp do kolejnych odbiorców i nowe możliwości rozwoju eksportu. Zniesienie ograniczeń przez

Zjednoczone Emiraty Arabskie to konkretny efekt tych działań i dobra wiadomość dla całej branży drobiarskiej. Będziemy nadal intensywnie pracować nad otwieraniem kolejnych rynków dla polskiej żywności – powiedział minister Stefan Krajewski.

ZEA zniosły ograniczenia dla trzynastu województw

Decyzja strony emirackiej dotyczy województw: mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego, lubuskiego, lubelskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, opolskiego, pomorskiego, łódzkiego, podlaskiego i śląskiego.

Zniesienie ograniczeń oznacza przywrócenie możliwości eksportu mięsa drobiowego, produktów drobiowych oraz jaj konsumpcyjnych do ZEA z całego terytorium Polski.

Działania resortu rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi od września 2024 r. prowadziło działania na rzecz zniesienia przez ZEA ograniczeń dotyczących importu z polskich województw wolnych od choroby.

Postęp w rozmowach był możliwy dzięki współpracy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz Ambasady RP w Abu Zabi.

W rozmowach ze stroną emiracką podkreślaliśmy odzyskanie przez Polskę statusu kraju wolnego od wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI). Był to jeden z kluczowych argumentów za zniesieniem obowiązujących ograniczeń.

Handel rolno-spożywczy ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi

Zjednoczone Emiraty Arabskie są ważnym odbiorcą polskich produktów rolno-spożywczych na Bliskim Wschodzie. W 2025 r. Polska wyeksportowała do ZEA towary rolno-spożywcze o wartości 152 mln euro. Były to głównie chleb, pieczywo cukiernicze, ciasta i ciastka, tytoń, syropy cukrowe, czekolada i produkty zawierające kakao, mięso i jadalne podroby z drobiu oraz wyroby cukiernicze niezawierające kakao.

Według wstępnych danych za okres od stycznia do lipca 2026 r. wartość polskiego eksportu rolno-spożywczego do ZEA wyniosła ponad 66 mln euro. W tym okresie eksportowaliśmy przede wszystkim tytoń, chleb i pozostałe wyroby piekarnicze, gofry i wafle, syropy cukrowe, przetwory zawierające kakao, sery oraz wyroby cukiernicze niezawierające kakao.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)